



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 24sierpnia 2015 r.

**Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
w Warszawie**

dotyczy: projekt zmiany PZO dla obszaru Natura 2000 Ostoja Nadliwiecka PLH140032

W związku z projektem kolejnej zmiany ustanowionego planu zadań ochronnych dla wskazanego obszaru Natura 2000, przedstawiam następującą opinię:

1. Zgodnie z art. 28 ust 5 zdanie ostatnie ustawy o ochronie przyrody, plan zadań ochronnych może być zmieniony, jeżeli wynika to z potrzeb ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków roślin i zwierząt. Ustawodawca przyjął tu, że plan zadań ochronnych sporządza się na czas określony, a przed upływem tego czasu można go zmienić tylko w okolicznościach określonych ustawą. Intencją takiego zapisu była ochrona trwałości ustanowionego planu. W naszej ocenie, przepis ten uniemożliwia dokonanie zmiany planu zadań ochronnych z innych przyczyn, jak również ujęcie w zarządzeniu zmieniającym zmian wynikających z innych przyczyn. Niedopuszczalne są jednak inne zmiany. W szczególności, niedopuszczalne są zmiany pogarszające ochronę przedmiotów ochrony, a w przedłożonym projekcie takie zmiany zaproponowano, co szczegółowo wskazujemy dalej.
2. Proponowany zapis dla łągów „zmiana sposobu rębni i odnawiania lasu poprzez odstąpienie od trzebieży, przebudowy drzewostanów” jest bezsensowny. Rębnie i trzebieże to różne i rozłączne zabiegi hodowlano-leśne. Odstąpienie od trzebieży nie spowoduje zmiany sposobu rębni. Przebudowa drzewostanów to cel realizowany za pomocą rębni, zazwyczaj określonych typów.

Proponowany zapis istotnie zmienia i pogarsza pierwotną normę dotyczącą tego typu siedliska, która polegała na zaniechaniu, we wskazanych płatach, czynności gospodarczych. Jak się wydaje, w tym obszarze Natura 2000 właściwa ochrona siedliska

91E0 powinna być zapewniona m. on. właśnie poprzez pozostawienie określonych jego płatów do spontanicznego rozwoju¹.

Proponujemy więc zapis „*Zmiana sposobu gospodarki leśnej poprzez pozostawienie płatów siedliska do spontanicznego rozwoju, bez wykonywania cięć rębnych, przedrębnych i sanitarnych*”. Zwracamy tu uwagę, że niewykonywanie cięć także może być formą gospodarki leśnej. Do przyjęcia byłoby także pozostawienie oryginalnego zapisu.

3. Podobnie, sprzeciwiamy się zmianie pkt 3 dla siedliska 91E0. Konkretny i słuszny zapis zapewniający ochronę siedliska: „*Zachowanie zadrzewień wierzbowych i topolowych w strefie przykorytowej Liwca. Rezygnacja z wycinania drzew w ramach prac utrzymaniowych i przeciwpowodziowych. Wyjątek stanowią drzewa powodujące zatory lub zagrażające życiu lub zdrowiu ludzi. Zachowanie zadrzewień wierzbowych i topolowych w strefie przykorytowej Liwca. Rezygnacja z wycinania drzew w celach gospodarczych (opał, groźdzenia)*” ma być zastąpiony enigmatycznym zapisem proponującym dopiero „*Opracowanie zasad optymalnego gospodarowania na siedlisku przyrodniczym Łęgi wierzbowe, topolowe, olszowe i jesionowe (Salicetum albo-fragilis, Populetum albae, Alnion glutinoso – incanae), olsy źródliskowe*”. Jeżeli zdaniem organu takie „optymalne zasady gospodarowania” trzeba dopiero opracować, to co zrobiono w ramach prac nad PZO i po co wydawano środki na opracowanie PZO? Z dokumentacji PZO wynika jednak, że takie optymalne zasady gospodarowania są znane i były odzwierciedlone przez oryginalny zapis.

Wnosimy o zaniechanie zmiany i pozostawienie oryginalnego zapisu.

4. „*Poprawa warunków rozrodu różanki przez zwiększenie liczebności małży*” jest raczej celem, niż działaniem ochronnym i powinno w tej formie być umieszczone w celach, a nie w działaniach. Jako działanie należy wskazać, co konkretnie ma być zrobione, by liczebność małży wzrosła.
5. W działaniach fakultatywnych należy określić warunki brzegowe sposobu rolniczego użytkowania gruntów odpowiedniego dla poszczególnych gatunków, a nie można

¹ Stanowisko MŚ o rzekomym braku możliwości ustalania środków ochronnych o charakterze zaniechania/odstąpienia uniemożliwia prawidłową ochronę obszarów Natura 2000, w tym uniemożliwia realizację, za pomocą planów zadań ochronnych, wymogów art 6.1 i 6.2 dyrektywy siedliskowej. Nasze doświadczenia udziału w pracach nad ponad 100 planami zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 w Polsce prowadzą do wniosku, że podstawowym, niezbędnym i ważnym sposobem ochrony obszarów Natura 2000 są przede wszystkim określone modyfikacje sposobów gospodarowania, a także określone ograniczenia zagospodarowania przestrzennego. Potrzebne dla ochrony obszarów Natura 2000 modyfikacje często polegają na zaniechaniu lub ograniczeniu określonych działań. Takie środki ochronne w wielu obszarach wydają się ważniejsze od podejmowania typowych „działań” w sensie ochrony czynnej. Jeśli więc dokumenty planistyczne dla obszarów Natura 2000 mają przyczynić się do skutecznej ochrony obszarów Natura 2000, w tym prowadzić do wypełnienia zobowiązań wynikających z art 6.2 dyrektywy siedliskowej (zapobieganie niszczeniu i pogarszaniu stanu siedlisk przyrodniczych oraz znaczącemu zakłócaniu funkcjonowania gatunków będących przedmiotami ochrony) i z art 6.1 tej dyrektywy (podjęcie środków ochronnych odpowiadających wymaganiom ekologicznym występujących w obszarze Natura 2000 gatunków i siedlisk przyrodniczych), to muszą one umożliwiać nie tylko podejmowanie typowych „działań” ochrony czynnej, ale także podejmowanie środków ochronnych polegających na modyfikowaniu, a niekiedy ograniczaniu pewnych aktywności, w tym sposobów gospodarowania, sposobów utrzymywania wód, swobody zagospodarowania przestrzennego.

Gdyby więc uwagi Ministerstwa Środowiska lub GDOŚ miały prowadzić – ze względu na rzekomy brak delegacji ustawowej do wprowadzania ograniczeń w planie zadań ochronnych – do usuwania zapisów określających niezbędne modyfikacje lub ograniczenia form aktywności ludzkiej bądź zagospodarowania przestrzennego, to wnioskiem naszym jest **wskazanie w zamian, w planie zadań ochronnych, potrzeby sporządzenia planu ochrony dla odpowiedniego obszaru Natura 2000**. Plan ochrony obszaru Natura 2000 niewątpliwie ma delegację ustawową do określenia warunków uzyskania właściwego stanu przedmiotów ochrony, które mogą w szczególności odnosić się do różnych form gospodarki oraz do zagospodarowania przestrzennego.

odwoływać się do „Użytkowania zgodne z wymogami odpowiedniego wariantu rolnośrodowiskowego w ramach obowiązującego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich”. Ochronę gatunków zapewni gospodarowanie zgodne z wymogami gatunku (i PZO powinien określić, jakie to powinno być gospodarowanie), a nie sam fakt wdrożenia pakietu rolnośrodowiskowego. Nie ma przecież gwarancji, że w PROW (a chodzi tu także o PROW 2021-2027!) będzie dostępny pakiet zgodny z wymaganiami odpowiednich gatunków.

Ponadto, odesłanie w PZO do „wymogów PROW” narusza delegację ustawową do ustanowienia PZO, ponieważ de facto deleguje dookreślenie treści normy ustanowionej w PZO na inny organ – Ministra Rolnictwa ustanawiającego PROW. Jest to prawnie niedopuszczalne.

6. Monitoring siedliska różanki powinien obejmować także ocenę liczebności małży, wykorzystywanych do rozmnażania się przez różankę, a także monitoring możliwości rozwoju tych małży (w szczególności, stężenia w wodzie azotanów, na które małże skójkowate są bardzo wrażliwe). Jest to szczególnie ważne zwłaszcza gdy zwiększenie liczebności małży wskazano jako działanie (cel?) ochronne.
7. Działania dotyczące monitoringu powinny być bardziej skonkretyzowane. Powinny określać, jakie konkretnie parametry i wskaźniki powinny być monitorowane, a nie odsyłać do „metodyki GIOŚ”. Takie odesłanie w PZO do norm ustalanych przez inny organ (co więcej, w czasie obowiązywania PZO mogących podlegać zmianie przez ten inny organ) co do zasady narusza delegację ustawową do ustanowienia PZO, którą ma wyłącznie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, a nie GIOŚ. Potrzebne jest także skonkretyzowanie, jaka część zasobów siedliska / gatunku w obszarze powinna być objęta monitoringiem i jak często powinny być przeprowadzane obserwacje monitoringowe.

Zależne od gospodarki leśnej elementy struktury leśnych siedlisk przyrodniczych powinny być monitorowane w całym obszarze, a nie tylko na kilku powierzchniach monitoringowych. Np. na podstawie danych opisu taksacyjnego lasu i SILP monitorować można i trzeba strukturę wiekową drzewostanów w płatach siedlisk przyrodniczych. Zasoby martwego drewna w chronionych siedliskach przyrodniczych, aby mieć wiarygodną wiedzę o ich kształtowaniu się w obszarze, trzeba monitorować za pomocą statystycznie wiarygodnego pomiaru na siatce losowych powierzchni próbnych rozrzuconych w odpowiednich siedliskach przyrodniczych w całym obszarze, a zupełnie niewystarczające będzie ich monitorowanie tylko w kilku miejscach.

Dla łęgów, oprócz zakresu metodyki GIOŚ, konieczne wydaje się monitorowanie zmian warunków hydrologicznych, które mają podstawowe znaczenie dla stanu tego siedliska – np. poprzez zapewnienie ciągłej rejestracji poziomu wody co najmniej na kilku stanowiskach przyległych do ekosystemów łęgowych.

8. W naszej ocenie, stan populacji bobra i wydry wymaga jednak monitoringu, przynajmniej prostymi metodami, które jednak zasygnalizowałyby ewentualne zmiany w populacjach (rejestracja, np. raz na 5 lat, śladów aktywności obu gatunków lub braku takich śladów w siatce stałych punktów/odcinków badawczych wzdłuż cieków). Ostatnio opublikowana metodyka GIOŚ (2015) wydaje się trafna.

z poważaniem